

REPUBLIKA

Niepodległość Austrii jest zagwarantowana

przez wszystkie mocarstwa europejskie.—Niezawisłość Austrii leży bowiem w interesie zarówno Włoch, jak Anglii i Francji.

Dollfuss jest zadowolony z pobytu w Rzymie.

Londyn, 22 sierpnia. „News Chronicle” zamieszcza wywiad z kanclerzem Dollfussem, który oświadczył, że Włochy, podobnie jak i Anglia, zdecydowane są zapewnić niepodległość Austrii, jednak stosując inne metody. Dollfuss wyraził przekonanie, że jego stanowisko w Austrii wzmacnia się coraz bardziej.

Londyn, 22 sierpnia. Dzisiejszy „Times” pisze: Włochy są jedynym krajem, zainteresowanym w obronie niezawisłości Austrii. — Wobec odpowiedzialności w tej sprawie wziętą na siebie Wielka Brytania i Francja. Narazie niewątpliwie inicjatywę do rządu włoskiego, gdyż o wypadki są przedewszystkiem z wyrażeniem zapewnień danych rządem włoskiemu.

„Daily Telegraph” podkreśla, że rząd włoski bynajmniej nie zaprzecza faktycznie, że dał rządowi włoskiemu zapewnienie o przywróceniu akcji przeciwko Austrii. „Evening Standard” zapowiada dalsze włoskiego ambasadora, który w Rzymie wyraził stanowcze ostrzeżenie, że Austrii nie są roztropne. Rząd włoski korzysta z prestiżu jakim Mussolini cieszy się w centralnej Europie i postanowił poczekać na wyniki dalsze ambasadora włoskiego.

Paryż, 22 sierpnia. Opinia francuska w dalszym ciągu z wyrażeniem komentuje rozmowy w Riccione — jak nazywa „Le Quotidien” — spotkanie Dollfussa z Mussolinim.

Wydalenie posta za antysemityzm szeregow stronnictwa konserwatywnego.

Londyn, 22 sierpnia. Wczoraj odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie jednego z londyńskich oddziałów partji konserwatywnej, na którym miejscowy prezes zażądał wydalenia ze stowarzyszenia posta do parlamentu, nazwiskiem Doran za jego działalność antysemicką. Formalny wniosek został uchwalony i chociaż wydalony poseł miał liczną grupę zwolenników, zwłaszcza wśród

Żądają oddania prezydenta Machado pod sąd.

Havana, 22 sierpnia. Opinia publiczna republiki kubańskiej w dalszym ciągu domaga się wydalenia b. prezydenta Machado z władz państwowych. Został już zwołany sąd najwyższy, który będzie rozpatrywać sprawę Machado. W Santiago zaarrestowano b. gubernatora tego miasta, Barcelo, dzięki czemu uniknął on grożącego mu lynchu.

solinim — sugeruje metodę załatwienia konfliktu niemiecko - austriackiego, bynajmniej nie gwarantującą pokojowego załatwienia samej sprawy. Losami Austrii zainteresowane są nie tylko Niemcy i Włochy, ale również państwa sąsiadujące z Austrią. Sprawa Austrii jest sprawą pokoju Europy. — Dziennik stanowczo domaga się oddania jej Lidze Narodów.

„Figaro” z przekąsem twierdzi, iż Włochy chcą wykorzystać sprawę Austrii dla swego prestiżu politycznego, a Anglii występują z projektami udzielenia pomocy finansowej Austrii z kieszeni Francji. Spotkanie w Riccione jeszcze bardziej gmatwa sprawę stosunków austriacko - niemieckich — pisze „L'Ordre” — i tak już dość skomplikowanych. Jutro mo-

żemy stanąć wobec zagadnień, albo Anschluss, albo rewizja traktatów. Oto do czego prowadzi Francja — pisze „L'Ordre” — ślepe poddanie się paktowi czterech, którego pierwsze rezultaty odczuwa się w sprawie austriackiej. Jedynym wynikiem spotkania Dollfussa z Mussolinim jest pewne uspokojenie kanclerza austriackiego.

Czy „pakt czterech” będzie ratyfikowany przez parlament francuski? — Franklin Bouillon zapowiada opozycję.

Zagrzeb, 22 sierpnia. Dziennik „Jugoslavska Posta” zamieszcza rozmowę swego specjalnego korespondenta w Paryżu ze znanym

politykiem francuskim Franklin - Bouillonem na temat ratyfikacji paktu czterech przez parlament francuski. Pomimo braku przykładu w historii,

oświadczył francuski polityk, aby parlament zwykle źle poinformowany o stanie danej sprawy, odrzucał jakiś pakt, który został już podpisany, będąc w dalszym ciągu prowadził walkę bez kompromisu przeciwko ratyfikacji paktu czterech.

Pakt włosko-sowiecki jest wymierzony przeciw „paktowi czterech”.

Moskwa, 22 sierpnia. Sowieckie czynniki oficjalnie potwierdzają, że zawarcie włosko - sowieckiego paktu nieagresji jest kwestią bardzo krótkiego czasu. Podpisanie paktu ma nastąpić w Rzymie. Z miarodajnych kół dowiaduje się korespondent PAT, że komentarze pra-

sy niemieckiej, jakoby pakt ów miał stanowić przeciwwagę paktom z Francją i Polską oraz protokołowi londyńskiemu, pozbawione są wszelkiej podstawy. Według opinii tutejszych kół, pakt z Włochami jest jednym z posunięć polityki sowieckiej, obliczonym na rozluźnienie paktu czterech.

Pakt ten nie tylko nie poprawia błędów Brianda, ale jeszcze je potęguje. Wskazując w dalszym ciągu na niebezpieczeństwo i braki paktu czterech, Franklin - Bouillon podkreślił potrzebę silniejszego zacieśnienia węzłów współpracy między Francją, Polską i Małą Ententą.

Goering podpalił Reichstag. Sensacyjne rewelacje znakomitego adwokata paryskiego Moro Giafferi.

Paryż, 22 sierpnia. Znakomity adwokat francuski Moro Giafferi, który zadeklarował swego czasu gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Le Rempart”. Dowodzi on, iż minister Goering jest odpowiedzialny nie tylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny, twierdzi adwokat Giafferi, był głównym organizatorem podpalenia. On wydał rozkaz spalania Reichstagu. Na podpalenie Reichstagu trzeba było zużyć co najmniej 800 kg. nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów

palnych do Reichstagu nie mogło ujdąć uwagi policji, pilnującej gmachu parlamentu niemieckiego. Podpalacze przynieśli cały materiał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach parlamentu z pałacem rady ministrów. W tym czasie — podkreśla adwokat Giafferi, Goering zamieszkiwał pałac prezydjum rady ministrów. Był on równocześnie przewodniczącym Reichstagu. Goering czynu swego dokonał nie w celu unicestwienia komunistów, lecz pociągnięcia do odpowiedzialności Papena i Hindenburga. Nie chcąc wdawać się w szczegółową analizę motywów politycznych

które podyktowały Goeringowi tę decyzję, adwokat Giafferi dodaje, że postanowienie trybunału w Lipsku, odmawiające mu prawa bronięcia podsądnych, niezgodne jest z zasadniczymi ustawami niemieckimi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotychczas żadnych ograniczeń narodowościowych i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców. — Wiem — kończy swe oświadczenie Moro - Giafferi — że nie będę bronił podsądnych. Regime hitlerowski za nadto obawia się prawdy, a prawdą jest iż Goering dokonał tego zamachu.

Japonia przygotowuje się do wojny Nowy wyścig zbrojeń morskich

Paryż, 22 sierpnia. (PAT) „Le Quotidien” komentuje niedawne oświadczenie japońskiego ministra wojny gen. Araki. Zdaniem dziennika, Japonia postanowiła bagatelizować całkowicie Ligę Narodów i wszystkie jej wysiłki rozbrojeniowe i wrócić do starej zasady samurajów o całkowitem poświęceniu ducha i ciała dla wielkości ojczyzny. Oświadczenie generała japońskiego to oczywisty dowód rozbicia się wspól-

nego frontu mocarstw na konferencji rozbrojeniowej. Wiara w potęgę moralną Ligi Narodów została zachwiana. Świat ma dwie drogi do wyboru: albo wzmocnienie prestigiu Ligi Narodów albo gwałt. Japonia zdaje się nie wierzyć w to, że świat wybierze drogę I-szą i dlatego zapowiada wypowiedzenie umowy waszyngtońskiej. Będziemy więc — kończy dziennik — świadkami nowego wyścigu zbrojeń morskich na wodach oceanu wielkiego.

Dwa francuskie statki wojenne przybyły do Hamburga

Berlin, 22 sierpnia. (PAT). Dwa francuskie statki wojenne „Ancre” i „Quetin Roosevelt” zatrzymały się w porcie hamburskim. W czasie uroczystego przyjęcia na ratyszku w Altonie przemówienia okolicznościowe wygłosili burmistrz miasta, konsul francuski i jeden z dowódców okrętów. Na pokładzie „Ancre” znajduje się 50 uczniów szkoły morskiej, odbywających podróż ćwiczebną.

Przyjazne współzycie Gdańska z Polską

jest historyczną koniecznością dla normalnego rozwoju Wolnego Miasta.—Na drodze usunięcia dotychczasowych zdrażnień.

Wizyta dziennikarzy gdańskich w Warszawie

Warszawa, 22 sierpnia.

Dziś wieczorem szef biura prasowego prezydium rady ministrów p. Tadeusz Święcicki podejmował w salinach hotelu Europejskiego bawiących w Warszawie dziennikarzy gdańskich.

Na przyjęciu obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek dyrektor naczelny PAT, minister K. Libicki, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. W. Przesmycki, zastępca naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Ruecker, szereg przedstawicieli prasy stołecznej i wyżsi urzędnicy M. S. Z. Podczas bankietu p. T. Święcicki wygłosił następujące przemówienie:

„Panie ministrze, panie, panowie!

Pozwólcie, że złożę przedewszystkiem podziękowanie panu wiceministrowi Szembekowi za to, że zechciał uświetnić swą obecnością to spotkanie tak wybitnych przedstawicieli prasy gdańskiej i polskiej, przy którym mam zaszczyt występować w roli gospodarza.

Obecność pana ministra jest widocznie świadectwem tego, że jak żyję i pozytywnym zainteresowaniem ustosunkowuje się rząd polski do akcji na rzecz zbliżenia polsko-gdańskiego której jednym z etapów jest obecna wizyta w Warszawie.

Dzieli nas, proszę panów, 12 lat od momentu, kiedy grupa dziennikarzy gdańskich bawiła wśród nas poraz pierwszy. Jest to poważny okres czasu nie tylko w życiu jednostki, ale, zwłaszcza, w życiu państwa i państwa polskiego, którego dynamikę dzisiaj widzimy, również w stosunkach polsko-gdańskich.

Zaczęliśmy kilkanaście lat temu od spraw zasadniczych, gdy naród polski odbudowywał swoje państwo, powstał, powiedziałbym, z natury rzeczy jego bezpośredni związek z Gdańskiem, co jest potwierdzeniem nie tylko naszych wspólnych konieczności życiowych, lecz równocześnie wznowieniem kilkusetletniej tradycji, wiążącej nierozwalnie naród polski z Bałtykiem, a Bałtyk z jego zapleczem.

Przeszliśmy następnie okres, który w życiu jednostki nazwałbym trafnie niemieckim określeniem „Sturm und Drangperiode“, a dzisiaj znajdujemy się w tym dojrziałym okresie naszego współzycia, w którym, zastanawiając się głębiej i bez uprzedzeń nad tem, co nas łączy, i co nas łączyć powinno, staramy się ułożyć nasze stosunki tak, aby konieczności naszego współzycia nadać ową formę rzetelnej kolaboracji, która odpowiadałaby dobrze zrozumianym interesom tak samo Polski, jak i wolnego miasta Gdańska.

Z satysfakcją przyjęto do wiadomości po obu stronach w ostatnich czasach szereg objawów, które zdają się być rekwizjami dalszych pozytywnych poczynań. Witaliśmy w Polsce odpowiedzialnych kierowników wolnego miasta, a nie tak dawno jeszcze przedstawicieli waszej młodzieży. W pełnym toku znajdują się rokowania natury gospodarczej, których ocenę z naszej strony słyszeliście panowie dzisiaj z ust jednego z odpowiedzialnych ich kierowników.

Witając obecnie wśród nas przedstawicieli prasy gdańskiej, zdajemy sobie najzupełniej sprawę z doniosłej roli jaką ona odgrywa i odgrywać będzie w tych naszych usiłowaniach.

Gdy podkreślam tę waszą rolę, panowie, to czynię to nie tylko jako urzędnik prasowy rządu polskiego, lecz przede wszystkim jako zawodowy dziennikarz, który przemawia do kolegów dziennikarzy.

Ta nasza praca, tak często ciężka i trudna, daje nam przecież — i to wiemy wszyscy z własnego doświadczenia — wielki wpływ na kształtowanie się poglądów i nastawień społeczeństwa

czyni nas niejednokrotnie współtwórcami nowej rzeczywistości.

Fakt, że gościmy dzisiaj panów wśród nas, niech będzie zapowiedzią, że prasa po obu stronach odegra w rozwoju stosunków polsko-gdańskich rolę twórczą i pozytywną.

W tej myśli, witając serdecznie panów w Warszawie i wyrażając pragnienie, abyście się czuli w swej podróży po Polsce jaknajlepiej, wśród nas, wznoszę w ręce prezesa redaktora Zarske'go toast na cześć wolnego miasta Gdańska i prasy gdańskiej.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Związku Dziennikarzy gdańskich, redaktor narodowo-socjalistycznego

„Der Danziger Vorposten“ p. Zarske, który, dziękując na wstępie swego przemówienia za serdeczne przyjęcie jakiego doznali dziennikarze gdańscy, podkreślił, że wizyta jest świadomym krokiem w kierunku wzajemnego poznania i porozumienia między Polską i Gdańskiem.

Dla dzieła zbliżenia między Polską i Gdańskiem ważne są trzy czynniki: porozumienie rządów, prasa i opinia publiczna oraz nastroje ludności. Jeżeli chodzi o rządy, to zarówno Gdańsk, przez wizytę prezydenta senatu Rauschinga i Polska przez sposób przyjęcia tej wizyty, zmanifestowały wyraźną wolę porozumienia. Jeżeli chodzi o prasę, to zaznaczyć należy, że ton pra-

sy w ostatnich miesiącach zmienił się wyraźnie.

Nie jest to tylko zmiana formalna, ale objaw przemiany wewnętrznej, czego wyrazem jest współzycie młodzieży polskiej i gdańskiej w obozie w Mszynie Dolnej i w obozie harcerskim w Goedeloe.

Współzycie to było nie tylko poprawne, ale doprowadziło do zaprzycenia nienawiści. Było to dowodem wzajemnego zrozumienia się młodzieży polskiej i gdańskiej, które jest najlepszym dowodkiem na przyszłość.

Redaktor Zarske zakończył swe przemówienie toastem na cześć szalka Piłsudskiego.

Pod rządami brunatnych koszul.

Tyfus w Akwizgranie. — Reforma ustroju wyższych uczelni.

Berlin, 22 sierpnia.

Według doniesień z Akwizgranu, w okolicy wybuchła epidemia tyfusu. — Dotychczas stwierdzono 60 wypadków zachorzeń, przede wszystkim wśród górników.

Uliczna sprzedaż środków spożywczych w miejscowościach dotkniętych epidemją, została zakazana. Kina i mi-

scy rozrywkowe są wszędzie zamknięte.

Berlin, 22 sierpnia.

Zarządzeniem komisarza państwowego, wstęp na plażę w Wannsee został żydom zabroniony.

Berlin, 22 sierpnia.

Badeński minister kultury dr. Wacker wydał nowe rozporządzenie prze-

widujące zasadniczą reformę ustroju wyższych uczelni.

Rozporządzenie to stanowić ma początkowanie analogicznej reformy całej Rzeszy. Wprowadza ono „zasadę przywództwa“ w stosunkach akademickich, przewidując nominację rektorów przez ministra kultury. Rektor posiada wszelkie kompetencje, przysługujące dotychczas senatowi.

Berlin, 22 sierpnia.

Tajna policja berlińska zawiesiła organ centralnego związku żydów obywateli niemieckich oraz czasopismo, wydawane w Berlinie pod nazwą „City-Post“.

Berlin, 22 sierpnia.

Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Fricka, wprowadzono w hitlerowski jako obowiązujący we wszystkich organizacjach i zakładach fabrycznych.

W nowym zarządzeniu zaznaczono, iż ukłon hitlerowski wprowadzony stał we wszystkich urzędach i w szkole.

Raid dookoła Niemiec.

Dwie awionetki uległy katastrofie.

Berlin, 22 sierpnia.

Ubiegłej nocy przybyło na lotnisko w Tempelhofie 225 awionetek biorących udział w tegorocznym raidzie dookoła Niemiec.

Dalsze samoloty przybywały w ciągu dnia dzisiejszego. Ogółem zgłosiło udział w raidzie 150 zawodników.

Dotychczas dwie awionetki podczas nocnego lądowania uległy katastrofie, wycofując się z raidu. Dalsze nocne lądowania, za które kierownictwo raidu

zalicza po 100 punktów, odbędą się dzisiaj od godz. 20.30.

W czwartek odbędzie się na lotnisku w Staaken próba maksymalnej szybkości, a następnego dnia rozpocznie się 3-dniowy raid, przewidujący przebiecie dziennie od 1000 do 1500 klm., zależnie od klasy awionetek.

Trasa przedstawi 3 wielkie pętle, wiodące z Berlina na wschód, zachód, lub południe i z powrotem.

Dożynki w rezydencji Prezydenta Rzplitej

będą miały w tym roku wyjątkowo uroczysty charakter

Warszawa, 22 sierpnia.

Jak już donosiliśmy, dnia 3 września b. r. odbędą się w Spale czwarte ogólnopolskie dożynki. — Organizacje młodzieży wiejskiej wyłoniły z pośród siebie komitet, który już całkowicie opracował i przygotował program uroczystości dożynkowych.

Za podstawę układu całości wzięto regionalizm, to znaczy, że na dożynkach wystąpią nie te czy inne organizacje, ale ziemie w swoim własnym, rodzimym charakterze (strój, muzyka, śpiew, taniec). Ziem tych ustalono 12 (pomorska, wielopolska, kielecka, śląska, podhalańska, krakowska, mazowiecka, lubelska, lwowska, wołyńska, polska i wileńska).

Program przewiduje uroczyste nabożeństwo z kazaniem, korowód żniwny i składanie wieńców przed Prezydentem Rzeczypospolitej oraz wieczorem obiad u Prezydenta, po którym nastąpi zakończenie uroczystości dożynkowych.

Całe uroczystości trwają tylko je-

den dzień t.j. 3 września. Liczba uczestników uroczystości — członków organizacji młodzieży dojdzie do 15 tysięcy osób.

Posiadacze kart uczestnictwa korzystają z 80 proc. zniżki kolejowej w ten sposób, że w chwili wyjazdu z danej stacji opłacają 40 proc. sumy należnej za przejazd w jedną stronę, a powrót za tym samym biletem już bez doplaty. Karty uczestnictwa uprawniają do wyjazdów z każdej stacji.

Z punktów węzłowych uruchomione będą specjalne pociągi, a mianowicie: z Krakowa i Katowic (łączą się w Zabkowicach), z Poznania, Torunia, Warszawy, Lublina, Lwowa oraz Lidy (przez Białystok).

Zniżka kolejowa ważna jest od 31 b. m. do 6 września włącznie. Wyjazd do Spaly winien nastąpić w czasie od 31 b. m. do 3 września, powrót od 3 do 6 września b. r. W drodze powrotnej grupy dożynkowe będą się mogły zatrzymywać na linii kierunku jazdy dla zwiedzenia jakiegось miasta.

Towarzystwo „Orbis“ organizuje pociągi specjalne dla publiczności z Warszawy (8 zł. 40) i Poznania (14 zł. 40). Wyjazd w dniu 3 września rano powrót około 8 wieczorem. Każda grupa wojewódzka będzie mieć swego kierownika, który zajmie się swym i wyżywieniem swojej grupy.

Uroczystości odbędą się na wieloletnim stadionie, w głębi którego znajdują się 12 bram, odpowiadających poszczególnym ziemiom. W środku stadionu będzie brama ogólnopolska.

Należy tu zaznaczyć, że hold dożynkowy odbierać będzie Pan Prezydent w otoczeniu gospożym i gospodarzy jednej parze z każdej ziemi.

Przygotowania w terenie poszczególnych grup do występów artystycznych w Spale są w pełnym toku. Główny komitet kieruje sprężystością całości i dokłada starań aby żniwne święto w Pierwszego w historii Państwa jak i zewnętrznych ramach, przebiegało jak najlepiej.

René Clair

genjalny reżyser, kandydat do nagrody Nobla pokaże nam wkrótce nowy, niezany Paryż w filmie

„14 LIPCA“

Jutro rewelacyjna premiera! w Lunie

S

MIECH W PIEKLE

MIECH W PIEKLE

MIECH W PIEKLE

Herriot przybędzie do Rosji

Moskwa, 22 sierpnia

Herriot oczekiwany jest w Odesie dnia 26 sierpnia. Do Moskwy przybędzie on 6 lub 7 września.

W międzyczasie zwiedzi Krym, Charków i przemysłowe ośrodki Ukrainy, między innymi Dnieprostroi.

Pierwsze fermenty.

Zródła informacyjne o tem, co się w Niemczech naprawdę dzieje są bardzo nieliczne. O prasie niemieckiej nie ma co mówić: jest ona kompletnie zuniformowana, znajduje się pod najostrożniejszą cenzurą i drukuje tylko to, co pozwalają drukować hitlerowcy, zajmujący zresztą wszystkie stanowiska kierownicze w prasie.

Prasa zagraniczna też nie jest obsługiwana dobrze. Przedewszystkiem kontrolowane są wszystkie depesze i rozmowy telefoniczne dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Berlinie. Jeśli ktoś z nich jest niewygodny, bez ceregieli aresztuje się go pod byle pretekstem i pozbywa z Niemiec.

Gdyby nawet nie było tego nacisku, tak nie można wiele uczynić. Zródła informacyjne dla prasy zagranicznej są tak ściśle kontrolowane, że nie wyjdzie z nich nic, co byłoby niewygodne dla rządu hitlerowskiego. Dziennikarzowi obcemu trudno jest nawet uzyskać informacji od osoby prywatnej w Niemczech, ponieważ ludzie boją się rozmów z kimkolwiek, cóż dopiero z dziennikarzem, a w dodatku zagranicznym. Niech się więc po takiej rozmowie pokaże w jakimkolwiek dzienniku europejskim — wystarczy, aby podejrzany o spótdziałanie w „nieprawdziwych pogłoskach” musiał popełnić „samobójstwo” w samotnej celi...

Skoro więc nie przedostaje się więcej w Niemczech, jak można dowiedzieć się prawdy o tem, jak jest w rzeczywistości? Najlepsze materiały po temu dają same wiadomości. Niema prawie dnia, aby w oficjalnym komunikacie jakiegoś rządowego biura prasowego nie wyprawy z „komunistami”. Tutaj kolali do umundurowanych bojówek hitlerowskich, tam obrzucili oddział S. S. jakimiś jakiegoś składy literatury nielegalnej, schwytano kolporterów „bibuły”, „główny sztab” komunistyczny...

Trudno zrozumieć, co to wszystko ma być: jeśli pod brunatnymi rządami jest pięknie i dobrze, jeśli z dnia na dzień się poprawia, to czemu jest tak źle?... Kto czyta i ukrywa „bibułę” czerwoną, czemu w rozległych dzielnicach strzelają do bezbronnych koszul?...

Wszystkie te opowiadania o walkach ulicznych, o skonfiskowanej broni, o dowództwa szturmówek o „wrogu” — oto co robi wrażenie nie zwykłego, niepewnego stosunku do codziennego życia jest zawsze wspaniałomyślne, okrutna, bezlitosna jest zawsze tylko wszystko, co czyni Hitler i jego partja. Stąd nerwowość w poczynaniach, histeryczne przejścia od entuzjazmu do lęku, od zaczeplności w stosunku do całego świata aż do mdłego pacyfizmu nazwanym.

A tymczasem nieublagane cyfry mówią o spadku produkcji w Niem-

zech, pomimo iż rozdyma się ją sztucznie. Cyfry mówią o spadku handlu zagranicznego, o wzroście ilości bankructw, złotego pokrycia waluty, konsumpcji artykułów masowych. W Niemczech jest codzień gorzej. Będzie jeszcze gorzej. Niemcy są doskonałymi gospodarzami i organizatorami. Ale są najgorszymi politykami i dyplomatai pod słońcem. To samo, co dzieje się obecnie w Niemczech można było obserwować w roku 1914. Niemcy byli pewni, że mają w kieszeni wygraną wojnę, że sam Bóg przeznaczył ich do panowania nad światem. Wiemy wszyscy, jak się to skończyło. Nie inaczej będzie teraz. Niemcy obrócili cały świat przeciwko sobie. Po krótkim i przedwczesnym trjumfie trzeba będzie wypić do dna kielich gorzkiej pokuty, hańby i klęski...

W Niemczech ferment podnosi się coraz wyżej. Hitlerizm nie był kierunkiem jednolitym. Z jednej strony dokoła Hitlera grupowały się elementy radykalne, prawie bolszewickie, które oczekiwały od niego obalenia ustroju kapitalistycznego. Dla tych przygotował Hitler prezent w postaci dyktatora przemysłowego — Tyssena, najsłabszego kapitalistycznego reakcyjnisty...

Inni żądali zwyczajnie od Hitlera chleba i pracy. Dla zadośćuczynienia

tym Hitler pogwałcił żydów, katolików, pacyfistów, demokratów, socjalistów, aby zwolnić posady i dać je swoim ludziom. Ale tych posad jest mało, a rozczarowanych „nazi” dużo... Pracy niema, bo produkcja i handel się kurczy, bo zagranica nie chce już dawać ani pożyczek, ani zamówień.

Hitler narazie daje pochody, koszule, sztandary, idee i dalsze obietnice. Tego wszystkiego ugryźć ani jeść nie można.

W zeszłym roku o tej porze było w Niemczech 8.000.000 socjalistów i 6 milionów komunistów. Dobrze, teraz przeszło 100 tysięcy „czerwonych” siedzi za drutami obozów koncentracyjnych, a jeszcze parę tysięcy uciekło zagranicę. Ale zostało przecież czternaście milionów ludzi, którzy mają czerwonego ćwieka w mózgu... Nie wierzymy, aby się oni wszyscy nagle nawrócili na prawdziwą hitlerowską wiarę... Tem bardziej jeszcze, że mogły się czasy zmienić na lepsze dla tych nielicznych hitlerowców, którzy podostawali dobre posady, ale dla mas szerokich nie się nie zmieniło i nie mogło zmienić na dobre. 14.000.000 ludzi w Niemczech żyje i żyje najgorzej. Oni stanowią będą ów pierwszy ferment nowej niemieckiej rewolucji, która jest nieunikniona.

Niedawno w Altonie odbywał się proces przeciwko czterem robotnikom,

oskarżonym o napad na oddział hitlerowski. Prokurator domagał się kary śmierci. Oskarżony August Luetgens w replice odpowiedział dosłownie:

— Żądanie pana prokuratora aby skazano mnie na karę śmierci, jest dla mnie najwyższym honorem, jaki w dzisiejszych czasach może przypaść w udziale człowiekowi w Niemczech. Wasze wyroki śmierci nie uratują was, ani nie odwrócą nas od walki z reżymem Hitlera. Skazacie mnie na śmierć panowie sędziowie, niech moja głowa potoczy się pod toporem kated. Albowiem, kiedy na waszym miejscu zasiadają moi towarzysze, a wy zasiadacie na naszych miejscach, nasze wyroki będą brzmiały tak samo jak dziś brzmiały wasze. Niemcy jeszcze raz oczyszczą się we krwi, a to będzie krew wasza, panowie sędziowie...

Nikt mu nie przerwał na sali sądowej. Nikt nie odważył się tego uczynić, bo każdy czuł prawdę tych straszliwych słów. Luetgensa skazano na śmierć. W dniu, kiedy głowa robotnika potoczyła się po piasku, całe Niemcy zostały zasypane ulotkami, zawierającymi treść jego przemówienia.

Dziwne zwycięstwo panuje w tym kraju, gdzie rozlegają się takie słowa. Albowiem rumieńce hitlerowskiego zwycięstwa wydają się być gorączkowymi wypiekami na chorych policzkach niemieckiego narodu. Kto wie, czy to nie są galopujące suchoty?...

Socjaliści muszą bronić państwa

— twierdzi wódz opozycji francuskiej Renaudel. — Dalsze obrady międzynarodówki socjalistycznej.

Paryz, 22 sierpnia. Kulminacyjnym momentem drugiego dnia obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej, było przemówienie Renaudela, który bronił stanowiska mniejszości socjalistów francuskich.

ko zarzutom, jakoby dążył do stworzenia kierunku, zbliżonego do faszystwu. Mówca zwrócił uwagę, iż międzynarodówka nie odważyła się dotąd wypowiedzieć w sprawie stanowiska stronnictw socjalistycznych, w krajach, gdzie poczucie demokracji rozwinięte jest silniej, aniżeli gdzieindziej.

Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa wpływów stronnictw socjalistycznych. W krajach, gdzie panuje demokracja, socjalizm nie może służyć koncepcjom nierealnym. Renaudel i jego grupa nigdy nie zgodzą się na odwrót socjalizmu w jakimkolwiek kraju od narodowości. Są sprawy, które należy rozwiązać w duchu narodowym. Temu socjalizm powinienie zawsze sprzyjać i nie może być w podobnych wypadkach posądzany o zdradę międzynarodówki. W wojnie obronnej każdy socjalista winien przyjść państwu z pomocą.

Kongres sjonistyczny w Pradze

W otwarciu wziął również udział poseł polski.

Praga, 22 sierpnia. Inauguracyjne przemówienie Nahu-ma Sokołowa na 18-ym kongresie sjonistycznym przyjęte było długotrwałymi oklaskami, a zwłaszcza te ustępy, w których mówca zwracał się do obecnych na sali przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Polski.

m. Pragi, Międzynarodowego Biura Pracy, czeskosłowackiej rady narodowej, prezes związku gmin żydowskich w Anglii Leskin, którego obecność na kongresie ze względu na jego dotychczasowe stanowisko wobec akcji sjonistycznej zasługuje na specjalne podkreślenie, przedstawiciele gmin żydowskich, organizacji i stronnictw żydowskich w Czechosłowacji.

Mowę swą zakończył Renaudel wśród gorących oklasków większości.

Przemówienie swe Sokołow wygłosił w języku hebrajskim i francuskim. Po mowie Sokołowa powitał kongres przedstawiciel rządu czeskosłowackiego, stwierdzając, że naród czeski zawsze z dużą sympatją odnosił się do dążeń narodu żydowskiego. Z kolei charge d'affaires Wielkiej Brytanji złożył kongresowi życzenia owocnych wyników, zaznaczając, iż rząd brytyjski zawsze będzie starał się spełnić zobowiązania, wypływające z mandatu nad Palestyną.

Po przemówieniach odśpiewano hymny żałobne dla uczczenia pamięci zabitego niedawno dyrektora egzekutywy palestyńskiej Arlorzowa.

W dalszym ciągu przemawiał były naczelny redaktor „Avanti” dzisiejszy emigrant polityczny Nenni. Polemizował on z socjalistą francuskim Deatem w sprawie stosunku stanowiska ideologii drugiej międzynarodówki do klasy średniej, domagając się zwolania konferencji przedstawicieli drugiej międzynarodówki komunistycznej w celu ewentualnego uzgodnienia frontu walki.

60 uczniów szkoły wojskowej zabitych

Straszna katastrofa kolejowa w Chinach

Nan-Czang, 22 sierpnia. (PAT) Pociąg pośpieszny, wiozący 500 uczniów szkoły wojskowej, którzy mieli być wcieleni do szeregów, walczących przeciwko czerwonym oddziałom chińskim, wykołoił się w prowincji Kiangsi, przyczem 60 uczniów i oficerów zostało zabitych, a 200 odniosło rany.

Katastrofa spowodowana została, jak przypuszczają, przez niedbalstwo robotników, układających szyny, choć nie wykluczony jest sabotaż ze strony czerwonych. Pozostali przy życiu pasażerowie pociągu schwytali robotników, zatrudnionych przy nasypie toru i natychmiast dokonali nad nimi egzekucji.

Nenni zarzucił socjal - demokracji, iż dla obrony demokracji poświęciła zdobycze socjalne.

Redaktor „Vorwaerts'u” Stampfer w ostry sposób zaprotestował przeciwko tym, jak się wyraził, insynuacjom Nenni'ego.

„Niebieskie koszule” wyłączone z pod prawa.

Dublin, 22 sierpnia

Rada wykonawcza uchwaliła wyłączyć z pod prawa członków organizacji „niebieskich koszul”.

Jednocześnie postanowiono utworzyć sąd wojskowy, który czuwałby nad utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego.

Bezpłatni praktykanci zatrudnieni w szkołach powszechnych.

Pod koniec ubiegłego roku szkolnego wielkie zaniepokojenie wśród nauczycieli wywołało zarządzenie władz szkolnych, zezwalające na przyjmowanie do szkół powszechnych bezpłatnych praktykantów. Sądono, że w ten sposób zastąpi się zredukowane siły nauczycielskie. Obecnie — już w pierwszych dniach nowego roku szkolnego — okazało się, że obawy nauczycielstwa były całkiem płonne. Wprawdzie kuratorium warszawskie, do którego należy również Łódź, przyjęło praktykantów, ale w bardzo nieznacznej ilości. Naogół przypuszczają, że liczba bezpłatnych praktykantów, zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym w roku szkolnym 1933/34 nie przekroczy 500 osób. Władze szkolne zamierzają w przyszłym roku obsadzić praktykantami wszystkie zwolnione wskutek normalnego ruchu służbowego etaty.

Tanie podręczniki szkolne.

Spełniony postulat licznych rzesz rodzicielskich.--Ceny podręczników zostały obniżone o przeszło 50 proc.

Zaopatrzenie dziecka w przybory szkolne stanowiło już w czasach normalnych głęboką troskę licznych rzesz rodzicielskich z początkiem roku szkolnego, a cóż dopiero obecnie, w okresie kryzysu gospodarczego, który tak poważnie zaciążył na budżetach rodzinnych.

Podręczniki szkolne były drogie.

Aby chłopaka czy dziewczynę, uczęszczających do szkoły średniej, zaopatrzyć we wszystkie książki wszystkich przedmiotów nauki, trzeba było niejednemu ojcu rodziny wydać zgoła nieproporcjonalną do jego dochodów kwotę pieniężną, nadwyżyć budżet wrzesniowy, który i ponadto jest przecię-

obciążony koniecznością uiszczenia się z wpisu szkolnego i sprawienia dla dziecka nowego ekwipunku w miejsce zdartych w lecie butów, zniszczonego podczas wakacji ubrania, czapki w strzępach itd.

To też oddawna liczne rzesze rodzicielskie wysuwały słuszny postulat **potanienia podręczników szkolnych** i zerwania ze spekulacją niektórych wydawców, którzy książki szkolne kalkulowali możliwie najdrożej, a ponadto przez niemal coroczne „nowe wydania” tych podręczników zmuszali rodziców do wciągnięcia nowych zakupów.

Akcja ta została poparta przez nasze władze szkolne. Już w ubiegłym

roku szkolnym zwróciło ministerstwo oświaty uwagę na możliwie najdalej posuniętą oszczędność i nieprzeciążanie budżetów rodzinnych kosztami, związanymi z nabywaniem podręczników szkolnych. Wydany został bowiem 20 maja 1932 okólnik, zalecający **unikanie jakichkolwiek zmian w podręcznikach szkolnych**,

a wprowadzenie nowych jedynie w razie zupełnego wyczerpania podręcznika lub usunięcia go ze spisu książek, dozwolonych do użytku w szkołach. Jednocześnie podjęta została akcja w sprawie obniżenia ceny podręczników szkolnych. Zniżka ta w r. 1932 zanoczyła się mniej więcej w wymiarze 10 proc. od cen dawniej obowiązujących.

Ale było to wszystko dostosowane do stanu szkolnictwa naszego z przed okresu wielkiej jego reformy ustrojowej która właśnie obecnie wchodzi w życie.

Właśnie teraz zostają wprowadzone nowe programy w oddziałach I, II i V szkół powszechnych oraz w I klasie gimnazjum nowego typu (dawniej III kl. gimn.)

Wynikła zatem nieunikniona potrzeba wprowadzenia w tych oddziałach szkół powszechnych i w I klasie gimnazjum podręczników, opracowanych według nowych programów.

Władze szkolne podjęły bardzo energiczną akcję, zmierzającą do wybitnego potanienia nowych podręczników. Ustalona została obowiązująca zasada, że cena podręcznika danego przedmiotu w odpowiedniej klasie nie może przekroczyć maksymalnej zgóry określonej ceny. **Wobec np. w I oddziale szkoły ludowej: 60 groszy, w II oddziale 1 zł. 10 gr.**

Następstwa są też bardzo dobre i ze stanowiska społecznego dla szerokiej warstw rodzicielskich dodatnie.

A więc cena elementarza dla oddziału I szkół powszechnych w roku szkolnym 1932/33 wynosiła: 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 80 gr. Obecnie cena nowego elementarza wynosi 60 gr.

Czytanki w oddziale II szkół powszechnych w r. szk. 1932/33 kosztowały: 2. 2.40, 2.60 do 3 zł. Obecnie cena za egzemplarz wynosi 1 zł. 10 gr.

W oddziale V szkół powszechnych podręczniki do polskiego kosztowały od 2 zł. 80 do 5 zł. 40. Obecnie dozwolone do użytku tylko 1 zł. 90; do geografii kosztowały od 1 zł. 60 do 3 zł., obecnie 1 zł. 60; do przyrody kosztowały od 1 zł. 60 do 4 zł. 60, obecnie 1 zł. 20 gr.

W klasie III (obecnie I) gimnazjum w r. szk. 1932/33 wypisy do polskiego kosztowały od 4 zł. do 7 zł. 20, obecnie wypisy do I klasy gimnazjum nowego typu: 2 zł. 80 gr.

Akcja za potanieniem podręczników sprawiła, że komplet książek potrzebnych w I oddz. szkół powszechnych poprzednio kosztował przeszło 4 zł. — obecnie tylko 1 zł. 30; w II oddz. dawniej 5 zł. 20, obecnie 2 zł. 10 groszy.

Jest to zatem **obniżenie kosztów o przeszło połowę**, a temsamem zaoszczędzenie rodzicom poważniejszych wydatków.

Akcja ta oczywiście będzie w dalszym ciągu uprawiana w ciągu najbliższych lat, w miarę jak nowy program będzie realizowany w całym szkolnictwie powszechnym i średnim.

Fakt, że ustaje wreszcie żerowanie spekulacji w tak ważnym dziale wydawniczym, jak książki szkolne, powita szeroki ogół społeczeństwa z wielkim zadowoleniem. **M.**

WESOLY FELJETON ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Palenie papierosów jest niewątpliwie namiętnością, a wiemy, że każdy nałóg jest brzydki. Nie przeszkadza to jednak łódziance paleniu tytoniu publicznie bez zęzady, przeciwnie nawet się chępli tem, że z papierosem w buzi pokazuje się w kawiarni, w teatrze, a w miejscowościach kuracyjnych czy letniskowych, nawet na ulicy. Stąd też z pośród tysięcy kobiet ze wszystkich zakątków kraju poznajemy łódziankę. O tej właśnie łódziance palącej i o papierosie opowie radjostuchaczom w środę, dnia 23 sierpnia o godzinie 22-jej w swoim wesolym feljetonie red. Stanisław Sapociński.

Z celnikami niema żartów.

Pani doktorowej skonfiskowano na granicy austriackiej książeczkę bankową wartości 10 tysięcy złotych.

W kawiarniach łódzkich opowiadają następującą autentyczną historię: Znany w Łodzi lekarz, dr. R., wysłał przed kilku tygodniami małżonkę swą do Wiednia. Pani R., oprócz przeznaczonych na jej podróż pieniędzy, zabrała ze sobą książeczkę bankową jednego z banków łódzkich na 10.000 złotych. Przy przejeździe przez granicę pani R. zameldowała, że przewozi pieniądze i we utrzymanie w Wiedniu, lecz o książeczkę bankową nie wspomniała. Celnik zdmawiało jej się, iż to jest zbyteczny Tymczasem, jak wiadomo, w Austrii wprowadzono niezwykle obostrzone ograniczenia walutowe, które nie pozwalają na wysyłanie lub wywożenie z Austrii pieniędzy. Pani R., nic o tem nie wiedząc, powracała po kilku tygodniach z Wiednia do Łodzi. Na granicy austriacko-łódzkiej poddano jej bagaż szczegółowej rewizji i znaleziono... książeczkę bankową na 10 tysięcy złotych. Zaczęły się indagacje: — skąd pani to ma?... Pani R. tłumaczyła się, że przywiozła książeczkę z Łodzi. POCO, w jakim celu? — Pani R. znowu tłumaczyła celnikom, że... obawiała się pozostawić książeczkę bankową w domu, że mieszkanie było pozostawione bez opieki i t.d. — A w takim razie dlaczego pani nie zameldowała na granicy, że przewozi pani książeczkę bankową?... — padło ostatnie pytanie. — Nie wiedziałam, że to jest konieczne... — brzmiała szczerą odpowiedź.

Ale ponieważ niezajomością prawa nigdzie nie można się tłumaczyć, przeto władze celne austriackie nie przyjęły do wiadomości tłumaczeń pani doktorowej i skonfiskowały książeczkę bankową na sumę 10.000 złotych.

Nie pomogły żadne starania ani rekursy. Pani R. wróciła do Łodzi bez książeczki bankowej. Tu zwrócono się przedewszystkiem do banku z prośbą wypłacenia owych 10.000 złotych. Jednakże bank, stojąc na gruncie formalnym odmówił panu doktorowi R. wypłacenia tej sumy, dopóki nie przedstawi książeczki, zarekwirowanej przez władze austriackie.

Tymczasem władze austriackie zwró-

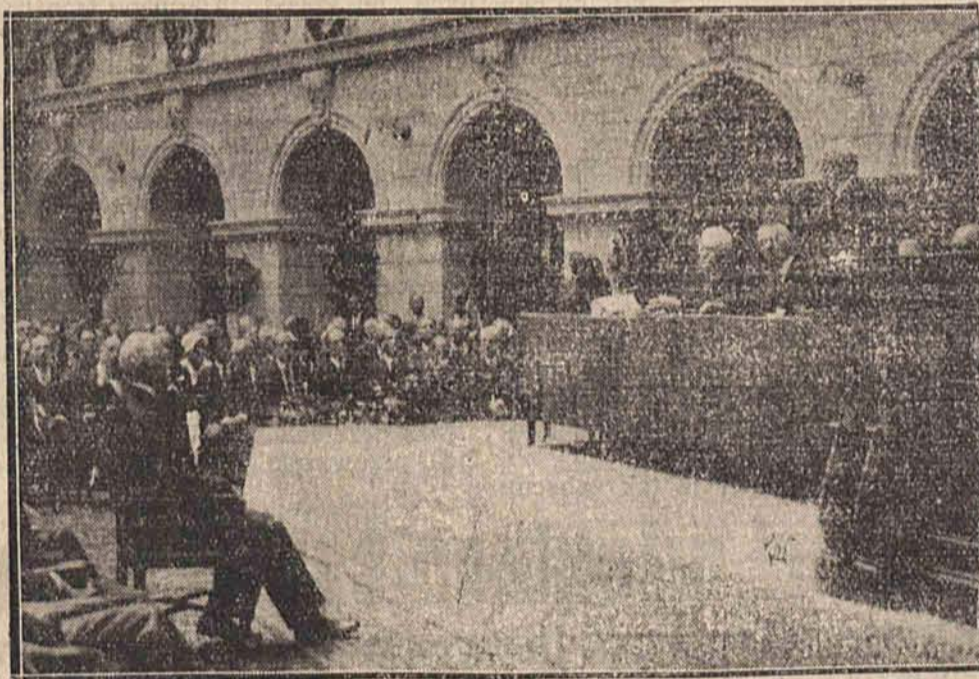
ciły się również do łódzkiego banku z prośbą o wypłacenie całkowitej sumy.

Bank narazie nikomu nie wypłaca. Obecnie więc sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że ani władze austriackie, ani dr. R., nie mogą podjąć pieniędzy, unieruchomionych w kasie bankowej.

Dr. R. stara się udowodnić, iż pieniądze zostały złożone w banku jeszcze przed wyjazdem żony do Wiednia, lecz mimo to władze austriackie nie chcą zwrócić książeczki.

Dr. R. zwrócił się ostatecznie do jednego z adwokatów łódzkich, który podjął się przeprowadzenia tej sprawy na forum sądowym.

Międzynarodowy Kongres Historyków w Warszawie



W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Historyków. — Na zdjęciu fragment posiedzenia inauguracyjnego. Na mównicy rektor Kutrzeba w chwili odczytywania swego referatu naukowego.

Prowokacje hitlerowca w Warszawie.

Wilman stanął przed sądem za okrzyki antypolskie.

Z Warszawy donoszą: Przed sądem okręgowym w Warszawie staje student niemiecki uniwersytetu berlińskiego, zresztą obywatel polski, Brunon Witold Wilman, oskarżony z art. 152 o znieważenie i zelżenie narodu polskiego.

Działo się to w barze przy ul. Zgoda, gdzie przy jednym stoliku siedzieli bracia Brunon i Oskar Wilmanowie, przy drugim zaś towarzystwo złożone z urzędnika, muzyka i garbarza. Ci ostatni panowie usłyszeli, jak w czasie prowadzonej przez Wilmanów rozmowy w języku niemieckim i angielskim

padło zdanie „Nieder mit Poland”. Wobec tego muzyk podszedł do Wilmanów i zażądał od nich, by opuścili lokal. Wynikła scysja, w czasie której Brunon Wilman zawołał „Hell Hitler”. Doszło do bójk i sporządzenia protokołu policyjnego.

Wilman został aresztowany, poszukiwano go początkowo listami gończeni, lecz stanął się dobrowolnie. Po krótkim pobycie w areszcie, zwolniono go za kaucją w wysokości 500 złotych.

Proces wywołał duże zainteresowanie. Wyrok będzie ogłoszony dziś.

Dzieci urzędników będą przyjęte do szkół państwowych.

Jak wiadomo, w roku bieżącym skasowane zostały całkowicie zwroty opłat państwowych za dzieci funkcjonariuszów państwowych, kształcących się w szkołach prywatnych. Wskutek tego otwarto dodatkowe zapisy dzieci urzędników w szkołach państwowych i w razie potrzeby, by uruchomione zostaną równoległe klasy w wszystkich dzieci urzędników znaleziono miejsce na ławie szkolnej. Zasady przyjmowania dzieci funkcjonariuszy państwowych ze szkół prywatnych do państwowych zostały uregulowane w ten sposób, że kandydaci, uczący się dotąd w szkołach prywatnych, będą przyjmowani na podstawie świadectwa, pozostałi zaś kandydaci zostaną poddani egzaminowi wstępnemu, za który należy wnieść przy podaniu opłaty w wysokości 10 zł.

P. O. S. hartuje ciasto

Giełda pieniężna.

Warszawa, 22 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-decyzji w Warszawie tendencja była słaba, mimo mocniej kształtował się kurs waluty amerykańskiej i dewizy gdańskie. Bank Polski za dotychczasowe placówki w kasach swych dziś otrzymał 1,37 (— 3), bilon 0,65 (— 1), funt angielski 2,25 (— 1), korona czeska 25,90 (+ 5) szwajcarski 100,40 (— 10), marka niem. 211,25 (— 15). Kursy dewiz notowano: Nowy Jork — 29,52 (— 5), Holandia 361,08 (— 2), Gdańsk — 15, Belgia 124,82 (— 3), Oslo 148,10 (— 15), Paryż 35,02 (— 1), Praga 26,51, Sztokholm 152,50 (— 25), Szwajcaria 172,70, Włochy 110 (— 1). W transakcjach międzybankowych na Berlin obracano po 213,15 (— 10). Na rynku akcyjnym tendencja była słaba przy małych obrotach. Notowano: Bank Polski 85 — 85,50 (— 100), Lilpopy 12, Ogiński 30,25 — 30,75 (— 25).

PAPIERY PROCENTOWE. — Na rynku papierów procentowych po kilku dniowej tendencji słabej, zapanowała w dniu dzisiejszym tendencja przy bardzo małych obrotach. Tendencja spadkowa spowodowana została więc spadkiem kursów. Jedynie nieco większe obroty były przy kursach 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 3 proc. Bud. 39 — 38,75 (— 50), dolarówka 49,50 (— 25), 4 proc. inwe-tycja 104,25 — 103 — 104,50, 5 proc. pożyczka 45 — 43,50 — 42,50 (— 350), 7 proc. pożyczka 52,13 — 52 (— 25), odcinki po 100 zł em. 93, 4 i 6 proc. oblig. budowlane BGK — 42, 4 i 6 proc. ziemskie 43 (— 100), ziemskie dolarowe 42 (— 50), 8 proc. ziemskie 44,75 — 44,25 (— 75). Drobne trans-akcje i notowane zawarto: 5 proc. konwer-tybilna 60, 6 proc. dolarowa 60,50 (+ 25), 8 proc. dolarowa 70,50, 7 proc. słaska dolarowa 48, 8 proc. magistratu Warszawy dolarowa 45 (+ 25), ziemskie złotowe 38, 4 i 6 proc. War-szawskie 38, 6 proc. oblig. Radomia 38, 6 proc. oblig. Warszawy z 1926 r. 6-ta em. 41,50 (+ 50).

Giełda zbożowa.

Warszawa, 22 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-to-wardowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł w tem żyta 4.560. Uspokojenie spo-tykania na 100 kg. parylet wagon — 19,50 — 20, pszenica — 19,50 — 20, pszenica zbierana 19 — 20, jednolity nowy 13,50 — 14, owies — 14,25 — 13,50, jęczmień na kaszę — 14,25 — 13,50, groch polny z workiem — 22 — 23, "Victoria" z workiem 24 — 26, lębin — 10, lębin żółty 11 — 12, rzepak — 36, rzepak zimowy 40 — 42, ma-kiusowa stara 45,50, nowa 40 — 45, no-wa pszenka gat. 1-szy stara 40 — 45, no-wa pszenka gat. 2-gi stara 35 — 37, mąka pszenka gat. 3-ci sta-ronowa 20 — 25, mąka żytnia pylo-wo-silkowa i razowa 18 — 20, otręby — 17,50 — 18, żytnie 10 — 11, żytnie 7,50 — 8, żytnie 17,50 — 18, rzepakowe 13,50 — 16,50 — 17.

Miljoner opowiada nam



Dlaczego poślubił biedną, pracującą dziewczynę

„W chwili gdy podniosła na mnie wzrok, zostałem oczarowany pięknością jej jasnej, świeżej, aksamitnej cery. Natychmiast postanowiłem pojąć ją za żonę.”
Każda kobieta może obecnie osiągnąć gładką, białą, delikatną skórę — taką właśnie jaką lubią i podziwiają wszyscy mężczyźni. Należy tylko stosować co dzień znakomity paryski nowy Odżywczy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, ścierającymi i wzmacniającymi skórę. Wnika momentalnie do por, usmiera podrażnione gruczoły, ściera rozszerzone pory, rozpłaszcza wagi, które same odpadają. Wybiela i udellkatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadeje skórę w ciągu 3-eh dni nieopisaną świeżość i piękno — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano.

Dr. Med. HENRYK
Ziomkowski
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2-4 i od 8-9 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 po poł.
30-2

Spoleczne Polskie Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna

POMORSKA 105, tel. 132-18.

Zapisy do szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 11-13.

Statki belgijskie w Gdyni

Gdynia, 22 sierpnia. W najbliższym czasie zawina do Gdyni 2 statki belgijskie: nowy statek szkolny marynarki handlowej „Mercator” oraz statek wystawowy „Leopoldville”

LETNIA REDUTA PRASY.

Już w dniach najbliższych, w sobotę, dnia 26 b. m. odbędzie się o godzinie 4-ej po południu wielka letnia Reduta Prasy w Helenowie.
Wielki Festival Sportowy, Bal Masek, Rewja Artystyczna, oto niektóre z atrakcyj, oczekujących publiczność, która zgrupowała się na Reducie w Helenowie.
Z pośród licznych niespodzianek, przygotowanych przez organizatorów imprezy, wymienić należy występ znanego gwiazdora scen amerykańskich, Michała Michalesco oraz śpiewaczki Bety Siemionow.
Świetny ten duet odśpiewa szeregi rewellersowych piosenek, w języku angielskim.
Należy przypomnieć, iż w rewji artystycznej biorą udział artyści teatrów Miejskich, pp. Chojanacka, Niedziałowska, Tomka, Macherski, Mroziński i Szubert. Konferansjerkę prowadzi popularny speaker koncertów życzeń rozgłośni łódzkiej, red. B. Stefański.
Bilety w cenie 75 groszy i 1.50 zł.

ULGOWE PRZEJAZDY DO KRYNICY, TRUSKAWCA I CIECHOCINKA.

W bieżącym tygodniu łódzki oddział Wagons-Lits Cook organizuje następujące ulgowe przejazdy:
Do Ciechocinka — odjazd w piątek i sobotę o godzinie 12,57 z dworca Kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Odjazd z Ciechocinka w niedzielę o godz. 18,30.
Przejazd w obie strony wynosi zł. 13,10. — W jedną stronę zł. 7,40.
Do Krynicy — odjazd w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 21,40 z dworca Fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22,80, klasa II-ga — zł. 34,20.
Do Truskawca — odjazd w niedzielę o godzinie 20,08 z dworca Kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemysła do Truskawca. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26,90, klasa II — zł. 38,10.
Na powyższe wycieczki bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne od godz. 9 do 13,30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Jedyna okazja zwiedzenia Gdyni, Gdańska, Helu i Jastarni — to wielka wycieczka Związku rezerwistów, wyjeżdżająca z Łodzi w dniu 25 sierpnia o godz. 20 min. 50. Powrót 28-go sierpnia r. b. w godzinach porannych. Miejsca w pociągu numerowane. Dojazd do Łodzi w obrębie 150 km z 70 proc. zniżką kolejową. Na miejscu bezpłatni przewodnicy specjalnie informujący uczestników wycieczki.
Kwatery zbiorowe i pojedyncze od gr. 80 na każde zapotrzebowanie. Ulgowy kwit przejazdu do Gdyni zł. 14,70, do Gdańska i z powrotem zł. 3, do Jastarni na Hel i z powrotem zł. 3. — Utrzymanie po cenach minimalnych. Zapisy, informacje i bilety w biurach Związku, Piotrkowska 107 i 109, tel. 124-77 i 242-88 oraz w biurach podróży „Orbis” i Wagons-Lits Cook.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.
Dr. Czarnożył
powrócił.
Al. Kościuszki 69
od 9-10 i 4-6, 30x2

LEKARZ - DENTYSTA
H. PRUSS
LECZNICA ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
przeniesiona została
na ul. Piotrkowską 142
DR. MED.
M. Maślanka
choroby nerwowe i psychiczne
POWRÓCIŁ
ul. PIOTRKOWSKA 120
tel. 147-72
przyjmuje od 4-6-ej.

DR. MED.
I. Wajnberg
Spec. chor. PLUC I SERCA
PRZEPROWADZIŁ się na
ul. Piotrkowską 145,
tel. 126-02.

Dr. MED.
W. Tomaszewicz
chirurg
przeprowadził się na ulicę
Piotrkowską 123 i p.
telefon 180-83.
przyjmuje od 4-6 po poł.
30-2

Dr. MED.
S. Altermanowa
choroby kobiece i akuszerja
powróciła.
Kilińskiego 50
przyjmuje od 4 do 6-ej po poł.
30-2

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 16-go września 1933 roku o godz. 19-ej w I-szym, o godz. 20-ej w II-gim terminie w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej № 51, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Klubu Sportowego „Widzew Manufaktura” z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Wybór Zarządu
4. Wybór Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.
ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO
„WIDZEWSKA MANUFAKTURA”
70-3

PAŁAC NA KÓŁKACH

w rol. gł. Karollna Lubieńska, Nina Grodzińska, Kaz. Krukowski, Aleks. Zelwerowicz, Igo Sym, Zbyszko Sawan i inni, oraz

2) Najświetniejsza komedia muzyczna w wersji francuskiej p. l.

Spiew... Calus... Dziewczynyna

(Wytwórnia Eclair Tirage, Paris). W rol. głównych Gustaw Fröhlich, Marta Eggerth, Tibor v. Halmay.
50-10

„KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ”

Wesołe przygody miłosne kochanków śmiałych i nieśmiałych. — W roli głównej:
Adolf Dymsha, Marjusz Maszyński, Mira Zimińska i Lili Zielińska.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr. III miejsce 50 groszy.
Następny program „ROMANS SEKRETARKI”.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dzisiaj i dni następujących.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”
ŻEROMSKIEGO
№ 74-76
(róg Kopernika)

